Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3750 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 4500 Mk.
Zagranicą 9000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150 Mk

CENA 150 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1, 2, 3, m. 400, w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1, Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 15 (7350) | Sobota, dnia 20 Stycznia 1923 r. | Rok XXXI

TELEGRAMY.

Z ostatniej chwili.

Szczegóły zajęcia Kłajpedy przez litwinów.

KŁAJPEDA. (AW.) 19. Przedstawiciel Agencji Wschodniej otrzymał z zupełnie miarodajnego źródła szczegółowy opis sytuacji strategicznej w przededniu zajęcia Kłajpedy. Francuzi rozporządzali siłą 150 strzelców z odpowiednią ilością karabinów maszynowych. Do pomocy służyli policjanci miejscy zupełnie nieprzygotowani nie wyćwiczeni pod względem militarnym. Znalazłoby się w mieście dużo ochotników, którzy by chętnie poszli na front, nie było jednak w mieście wcale broni. Poza normalnem uzbrojeniem strzelców francuskich nie było na składzie więcej jak 50 karabinów. Miasto rozdzielone rzeką na część północną i południową zmuszało do przyjęcia planu strategicznego obrony ostatecznie części północnej, którą można było jeszcze utrzymać przez pewien czas po oddaniu części południowej. Dlatego też część północna została otoczoną półkolem okopów, w których zasiadła linja strzelców. Natomiast na południu wystarczały siły już tylko na obsadzenie odrębnych od siebie kilku punktów obronnych jak Schmec, Umpischken, Althof, następnie most kolejowy i cegielnie. Na każdym takim punkcie było po 4 strzelców i po 7—8 policjantów, oraz karabin maszynowy. W niedzielę wieczorem do Umpischkon i Althof dodano po jednym karabinie maszynowym. Całe oblężenie trwało 6 dni i 5 nocy. Litwini zaczęli się zbliżać do miasta, na początku bardzo nielicznemi grupami, co dawało z początku do myślenia, że wogóle rozporządzają bardzo niewielką ilością ludzi. Dopiero w ostatnich 2 dniach ukazały się większe ich masy, które można liczyć w każdym razie na kilka tysięcy. Wszyscy oni byli doskonale wyekwipowani i uzbrojeni, zachowują ścisłą dyscypline wojskową i w żadnym razie nie przypominają band ochotniczych, lub powstańczych. Mundury mieli amerykańskie, karabiny niemieckie i rosyjskie, szable rosyjskie, kulomioty zaś niemieckie. Jak jest zupełnie dokładnie wiadomo, do stacji kolejowej Bajorem przybywali oni zwyczajnymi pociągami wojskowemi i dopiero po wyjściu z pociągów formowali się w jednostki bojowe, przeważnie zaś w kompanje, gdzieniegdzie tylko w bataljony.

Rozporządzali oni znaczną ilością automobilów ciężarowych, jedno z takich aut zostało wzięte przez Francuzów pod Althof. Przytem znaleziono w niem zaplombowane jeszcze książki rekwizycyjne armji litewskiej. Żołnierze wszyscy mieli dużo pieniędzy, ludności nie rabowali i za wszystko płacili hojnie, pieniądze mieli litewskie i niemieckie. Banknoty niemieckie mieli zupełnie nowe, złożone całemi paczkami. Główna kwatera litwinów była w Heydekrug, 50 klm. od Kłajpedy. Dzięki organizacji sieci telefonicznej w Kłajpedzie wszystkie rozmowy telefoniczne Litwinów na terenie Kłajpedy były słyszane w mieście i wszystkie one zostały zanotowane. Kontakt z Litwinami został nawiązany we wtorek i trwał aż do soboty, kiedy zauważono ich większe masy. Wtedy zaczęło się formalne oblężenie. Sytuacja francuzów była nadzwyczaj ciężką, gdyż nie mogło być mowy o luzowaniu żołnierzy, którzy pozostawieni na placówkach trwali na nich bez przerwy dzień i w nocy w chłodzie, pod deszczem żywiąc się konserwami, wcale nie śpiąc, gdyż Litwini ciągle alarmowali strzelaniną i próbami podejścia. W nocy z niedzieli na poniedziałek większe masy Litwinów rzuciły się na Althof. Rozkaz o atakowaniu Althofu był przejęty telefonicznie zawczasu. Rozkazywał on atakować o 11-ej wieczorem w razie nieudania się ataku drugi raz o 1-ej w nocy. Wykonano go jednak z opóźnieniem, gdyż Litwini atakowali dopiero o godz. 1-ej i pół w nocy. Bronić Althofu nie było żadnej możności i posterunki francuskie cofnęły się w stronę miasta, zaś inne posterunki, położone na południo-zachodzie trzymały się jeszcze do rana. O godz. 10-ej rano w poniedziałek oddział południowy skoncentrował się znowu w gmachu prefektury. Od godziny 10 i pół do 12 i pół, trwał atak Litwinów na prefekturę. Litwini ostrzeliwali ją z karabinów maszynowych. Gmach prefektury okazał się tak marny, że kule karabinowe z zupełną łatwością przechodziły nawskroś przez ścianę. Litwini ponieśli znacznie większe straty niż się do tego przyznawali. Trzeba liczyć, że stracili około 130 ludzi. Na samej Markstrasse padło ich 30. Z Francuzów został zabity 1 przy kulomiocie i 1 ciężko ranny zachodzi możliwość amputowania nogi, 2 było lżej rannych.

Litwini atakowali prefekturę z początku od frontu, potem podeszli od tyłu przez przylegające ogrody. Gdyż już nie było żadnej nadziei utrzymania się, Francuzi przerwali strzelaninę. Wtedy zbliżył się jeden z oficerów litewskich, aby pertraktować z komisarzem Ligi Narodów, który przez cały czas był w prefekturze razem z kapitanem Laroche. Nadkomisarz nie przyjął go z powodu niskiej rangi. Wtedy zjawił się najstarszy z obecnych na miejscu oficer litewski i oświadczył, że Litwini prefektury zdobywać nie będą, tylko jeżeli będą pewni, że Francuzi nadal nie będą strzelali. Poczem ustalił się milczący rozejm pomiędzy Litwinami a Francuzami, trwający dotychczas.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA 19. Dnia 17 w prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawie zabezpieczenia objektów państwowych. Powzięto cały szereg wniosków mających na celu wzmożenie dozoru nad mieniem państwowem.

Kto sieje burzę.

PARYŻ (A.W.) 19 Koła miarodajne informują, że wiadomości wojenne rozpowszechniane przez niemieckie biura telegraficzne i prasę, sugerujące, niestety część prasy europejskiej, nie mają najmniejszej podstawy.

Nigdy Europa nie była tak pewna pokoju jak obecnie. Wojny bez żelaza i wielkich zakładów przemysłu wojennego państwo przeprowadzić nie może, a wiadomo, że obecnie zakłady w zagłębiu Ruhry, jakoteż górnośląskie znajdują się pod opieką aljantów. Nic innego jak właśnie świadomość bezsilności Niemiec i tryumfu politycznego i gospodarczego Francji, powodują wybuchy szału wyrażającego się w szerzonych alarmach wojennych i przepowiedniach. Przerachowano się w nadziejach poróżnienia aljantów i w liczeniu na pomoc Anglji i absencję Stanów Zjednoczonych. Niemcy poniosą jedynie konsekwencje tego, czego stali się sprawcami.

Odłożenie Kongresu.

KRAKÓW (A.W.) 19 Kongres pracowników państwowych całego obszaru Rzplitej który miał się odbyć w połowie stycznia r.b. w Krakowie odłożono na miesiąc luty. Dokładny termin kongresu zostanie w swoim czasie podany przez Komitet do wiadomości publicznej.

Obniżenie taryf kolejowych ale w Austrji.

WIEDEŃ (A.W.) 19 Ze względu na to, że wskutek wysokich taryf na kolejach austrjackich zmniejszył się znacznie ruch towarowy i osobowy, projektowane jest obniżenie taryf a przedewszystkiem taryfy towarowej.

Z Zagłębia Ruhry.

BERLIN (A.W.) 19 „Vorwärts" donosi z Essen, że wczoraj w południe władze okupacyjne odbyły konferencję z zarządem powiatowym organizacji kolejarzy niemieckich.

Pułkownik Simon miał oświadczyć przedstawicielom kolejarzy, że Francuzi nie po to przybyli do zagłębia, aby zdobywać ziemię niemieckie, ale by wyegzekwować to, co im się należy w myśl układu pokojowego. Nie będą w niczem krępować robotników, owszem, będą się starali, aby zapewnić im to, czego rząd odmawia robotnikom w Niemczech.

Pułk. Simon wyraził w końcu życzenie, aby robotnicy odnosili się z zaufaniem do władz okupacyjnych, które będą się starały o ile możności zadość czynić potrzebom robotników.

W odpowiedzi na oświadczenie pułk. Simona, delegaci zapytywali czy francuskie władze uszanują niemieckie ustawy i terytorjum Ruhry, oświadczając dalej, że w sprawach robotniczych uznają jedynie pośrednictwo władz niemieckich.

Pułk. Simon przyrzekł, że władze okupacyjne uszanują niemieckie ustawy, i że pertraktować będą w porozumieniu z robotnikami i zarządem kolei.

WIEDEŃ (A. W.) 19 „Petit Parisien" donosi z Berlina, że 6 właścicieli kopalń zagłębia, między innemi Fryderyk Tissen jak również kilku przemysłowców zostanie powołany przed sąd wojenny.

Przymusowe zarządzenia gospodarcze będą ogłoszone. Na razie rozpoczęto rekwirować węgiel i koks. We wtorek zarekwirowano dla Francji 5812 tonn koksu i 567 centnarów węgla, które były przeznaczone dla Niemiec. Od dnia wczorajszego pobierane są także na rachunek Francji podatki od węgla. Właściciele kopalń ręczą swoim majątkiem za opłatę po-

datku, który na razie pobierany jest w markach papierowych. Zaczęto także eksploatować lasy państwowe na lewym brzegu Renu tytułem sankcji za uchybienie Niemiec przy dostawach drzewnych.

Jako dalsze zarządzenia przymusowe w razie trwania oporu Niemiec projektowane zarekwirowanie państwowych kopalń, które dostarczają łącznie 9 miljonów tonn węgla. Jeśli zaś uczyni się zadość prośbie Niemiec o przyznanie im moratorjum, Francja zażąda nowych zastawów.

Francuski plan gwarancyjny przedłożony zostanie komisji reparacyjnej w sobotę t.j. dnia 20 bm.

WIEDEN (A.W.) 19 „Telegraphen Compagnei" donosi z Dortmundu, że przez miasto przeciągają liczne oddziały wojsk francuskich, wobec czego przypuszczają, że projektowana jest także okupacja miasta Hann.

WIEDEN (A.W.) 19 „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Yorku, że Poincare na zapytanie rządu Stanów Zjednoczonych miał podobno oświadczyć, że Francja wysłała do zagłębia Ruhry 45,000 żołnierzy.

Z Galicji Wschodniej

LWOW (A.W.). Rada miasta Lwowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu zaciągnąć pożyczkę w kwocie 200 miljonów na cele trzech teatrów lwowskich, a mianowicie: na pokrycie deficytu w czasie do 31 października 1922 w kwocie 109 miljonów, na odnowienie i uzupełnienie inwentarza teatralnego nadzwyczajną dotację w kwocie 41 miljonów oraz dotację na fundusz obrotowy w kwocie 50 miljonów.

LWOW (A.W.) 19 Z kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej nadeszło serdeczne podziękowanie na ręce Rady Miejskiej na życzenia przesłane przez Radę z okazji wyboru p. Wojciechowskiego na prezydenta. Pismo przyjęła Rada oklaskami.

LWOW (A.W.) 19, Dzienniki zamieszczają statystykę zbrodni w województwie lwowskiem w ciągu ostatniego kwartału. Należy między innemi stwierdzić że zlikwidowano cały szereg bandyckich szajek operujących na naszym terenie i tak w powiecie bobreckim zlikwidowano szajkę Rossa, następnie grupę złożoną z 16 bandytów grasujących w powiecie żółkiewskim, jakoteż bandę „zieloną" operującą w przemyskiem i sanokiem, wreszcie bandę 14 bandytów, która dawała się we znaki ludności powiatu drohobyckiego. Ogółem dokonano w województwie lwowskim w kwartale ubiegłym 96 napadów rabunkowych i 45 morderstw. Działalność większych band została w znacznej mierze stłumiona. Członkowie ich przeważnie znajdują się już w więzieniu.

Wywóz zboża trwa dalej.

WARSZAWA 19 „Kurjer" Czerwony otrzymał z bardzo poważnego źródła następującą, niesłychaną wprost wiadomość.

W ubiegły wtorek, to jest dnia 16 b.m. Główny Urząd Przywozu i Wywozu wydał firmie „Kooprolna" (Kooperacja rolna) w Warszawie certyfikaty na wywóz 1400 wagonów jęczmienia poza granice Polski.

Onegdaj, t. j. we środę, ta sama firma „Kooprolna" otrzymała z tegoż urzędu 260 świadectw wywozowych na żyto.

Transport ten obejmuje kilka tysięcy wagonów.

Zaznaczyć należy, że opłaty skarbowe od powyższych świadectw wywozowych wyniosły 28 miljonów marek, podczas gdy wywożący zboże zarobią na tem miljardy kosztem nękanej głodem i drożyzną ludności.

Wyjazdy naczelnego wodza, p. Trockiego.

WARSZAWA. Od poważnej osobistości, dobrze poinformowanej w sprawach politycznych, która wczoraj z Moskwy jadąc na zachód Europy, zatrzymała się na jeden dzień w Warszawie, sprawozdawca „Kur." Czerwon. otrzymał informacje, że naczelny wódz sił zbrojnych rosyjskich, p. Trocki, ostatnimi dniami zwiedzał granicę zachodnią rosyjskiej Republiki sowieckiej.

Przesunięcie terminu płatności raty niemieckiej.

PARYZ, Jak donosi agencja Havasa, komisja odszkodowań przesłała rządowi niemieckiemu oficjalną notę, oznajmiającą, iż na mocy uchwały komisji odszkodowań, termin płatności najbliższej raty przesunięty został z dnia 15-go na dzień 31-go b.m.

Rozwój sokolstwa polskiego w Ameryce.

NOWY YORK. Za rok t.j. w roku 1924 ma się odbyć w Stanach Zjednoczonych olbrzymi zjazd wszystkich organizacji sokolich polskich w Brooklynie. Już obecnie zaczyna się ruch przygotowujący wspaniałą tę manifestację polskich organizacji sportowych.

Przy tej okazji warto rozejrzeć się wśród organizacji sokolich naszych rodaków i przypatrzeć się ich świetnemu rozwojowi.

Polskie organizacje sportowe znalazły w Ameryce może najpodatniejszą do rozwoju atmosferę.

Ze ją wykorzystały, o tem świadczą poczynione do tej pory postępy.

Polskie organizacje sokole, na których czele stoi wysoce zasłużony i żywy oraz ruchliwy pracownik społeczny i narodowy, pan R. S. Abczyński, dziś posiadają już własną swą piękną siedzibę i osobną, doskonale prowadzoną „Szkołę Instruktorów".

Działalność polskich organizacji sokolich nie ogranicza się atoli do dziedziny sportu i ćwiczeń fizycznych. Dużo pracy, poświęcają organizacje te pożyteczne walce z analfabetyzmem, organizując liczne szkoły i kursa języka polskiego oraz angielskiego przy poszczególnych gniazdach, ulepszając i podnosząc poziom własnych wydawnictw i publikacji oświatowych. Zarazem sokołom i sokolicom zapewniają organizacje wydajną pomoc w nauce zawodu i fachu, prowadzą kursa sanitarne i opieki społecznej.

Wielka część pracy organizacja poświęca staraniu się o młodzież, urządzając dla niej sportowo-atletyczne ligi i szkółki sokole dla dziatwy.

Całokształt polskich organizacji sportowych w Ameryce, a zwłaszcza Sokoła, przedstawia się wobec tego dość imponująco.

Wilno cześ pamięci Pasteure'a.

WILNO. (A. W.). 16 bm. wieczorem odbyło się w uniwersytecie Batorego uroczyste posiedzenie ku czci Pasteura. Wstępne przemówienie, poświęcone Pasteurowi, wygłosił rektor Parczeswki. Z referatami naukowymi wystąpili profesorowie Wilczyński i Gryglewicz. Dalej przemawiał dr. Orłowski, kreśląc rozw. stacji pasteurowskich w Polsce. Przedstawił dalej znaczenie odkryć Pasteura dla Polski. Ostatni wreszcie przemawiał szef misji francuskiej pułkownik Fleutaure podkreślając węzły kulturalne łączące Polskę z Francją.

Prasa francuska o min. Grabskim.

PARYZ. (A. W.). Nominacja nowego ministra skarbu w Polsce została przez prasę francuską wszystkich kierunków bardzo życzliwie przyjęta.

„Temps" w korespondencji z Warszawy pisze o ministrze Grabskim podnosząc jego kwalifikacje administracyjną i dokładną znajomość stosunków ekonomicznych, to będzie dostateczgwarancją, że reforma finansów polskich wprowadzona przez ministra Grabskiego da pomyślne wyniki. „Information" przewiduje, że wstąpienie Władysława Grabskiego do gabinetu pana Sikorskiego wpłynie prawdopodobnie na to, że prawica zejdzie ze swego stanowiska opozycyjnego, które zajmuje dotychczas wobec gabinetu Sikorskiego.

Sensacyjna sprawa.

LWOW (AW.) 19. Przed trybunałem sądu okręgowego karnego we Lwowie, odbędzie się 19 lutego sensacyjna rozprawa Fanny Dittner o zbrodnię oszczerstwa i złośliwego działania wśród szczególnie niebezpiecznych okoliczności. Do rozprawy wezwano cały szereg osobistości, które w czasach austrjackich piastowały wyższe urzędy oraz osoby, których w okresie wojny p. Dittner oskarża o nielojalność wobec władzy austrjackiej i zdradę stanu w następstwie czego wiele z tych osób było więzionych i narażonych na procesy.

Ciekawy dokument.

Z racji zwołanej przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej konferencji w sprawie naprawy skarbu Związek Polskich Organizacji Rolniczych opracował obszerny memorjał w sprawie drożyzny artykułów żywnościowych i wywozu wytworów produkcji rolnej. Motywy tego memorjału, złożonego p. Prezydentowi Wojciechowskiemu, podajemy: bez komentarzy, uważając je za zbyteczne:

„Zagadnienie drożyzny artykułów żywnościowych i eksportu wytworów produkcji rolniczej posiada doniosłą wagę dla całokształtu naszego życia gospodarczego, w szczególności zaś dla rolnictwa, którego rozwój i przyszłość są w znacznym stopniu uzależnione od racjonalnego rozwiązania tych problematów przez czynniki powołane do decydowania w polityce ekonomicznej naszego państwa.

Rozpowszechniony wśród szerokich kół opinji pogląd, że ceny artykułów żywnościowych są nadmiernie wygórowane, że stały wzrost tych cen nie jest usprawiedliwiony żadnemi istotnemi przyczynami, a rzekomo jest skutkiem niepohamowanej chciwości producentów przedewszystkiem i że państwo winno za pomocą środków administracyjno-policyjnej natury zapobiedz zwyżce cen i nietylko utrzymać je na obecnym poziomie, ale nawet doprowadzić do ich zniżki, dążąc do ograniczenia wolnego handlu, ustanowienia maksymalnych cen i stosowania absolutnego zakazu wszelkiego wywozu wytworów produkcji rolniczej — upada całkowicie w świetle danych cyfrowych, jakie daje nam statystyka wzrostu cen u nas w Polsce na artykuły te, oraz porównanie tych cen do cen na odnośne wytwory rolne zagranicą, wreszcie przy porównaniu wzrostu cen na artykuły rolnicze ze wzrostem cen na wytwory naszego przemysłu.

Statystyka cen przeprowadzona za okres 14 ubiegłych miesięcy tj. do dnia 1 grudnia 1922 roku wykazuje, że: 1) Cena zboża począwszy od czerwca 1922 r.—do grudnia tegoż roku przy przeliczeniu jej na dolary stopniowo spadała. gdyż przeciętna cena za 100 kg. żyta w czerwcu wynosiła 3,64 dolara zaś w listopadzie już tylko 1,92 dolara; 2) ceny te były znacznie niższe od cen zagranicą, które w listopadzie wynosiły, w Gdańsku naprz., 4 dolary za 100 gk.; 3) ceny wytworów produkcji zwierzęcej są u nas znacznie niższe, niż zagranicą; 4) ceny wytworów produkcji zwierzęcej w stosunku do cen zboża są u nas również znacznie niższe od tegoż stosunku cen jednych wytworów do drugich zagranicą.

Porównywując dalej tablicę wskaźników cen hurtowych w Polsce, otrzymujemy ten wynik, że wzrost cen od stycznia 1914 roku do listopada 1922 r. był bardzo nierównomierny dla poszczególnych prup towarów, a więc surowce i materjały przemysły włókienniczego wzrosły 4970 razy prześcigając parytet złota, drugie miejsce zajęły metale i węgiel, wykazując wzrost 3384-krotny, odpowiadający prawie równi złota, a dopiero trzecie miejsce zajmują wytwory produkcji roślinnej, wykazując wzrost 3307-krotny, idący niżej parytetu złota, wreszcie artykuły produkcji zwierzęcej wskazują wzrost cen już tylko 2098-krotny, czyli wzrost ten był prawie najsłabszym w porównaniu ze wszystkiemi innemi grupami towarów.

Potwierdzenie tych wszystkich faktów obserwujemy naocznie w praktyce — import do nas zboża z zagranicy oraz produktów zwierzęcych jest nie do pomyślenia wobec znacznie niższych cen naszego rynku, natomisat przeciwko importowi znacznie tańszych zagranicą, niż u nas, wielu wytworów przemysłu musi się nasz przemysł krajowy bronić przez zabieganie u władz o podniesienie stawek celnych ochronnych.

Rolnictwo nasze; stanowiące 68 proc. zaludnienia kraju, jest głównym konsumentem produktów przemysłu, które są mu niezbędne, jako środki powszechnego użycia i jako środki produkcji rolnej. Srodki materjalne na nabycie tych artykułów rolnictwo uzyskuje przez zbyt wytwarzanych przez siebie artykułów, na które musi oczywiście wzrastać cena, skoro wzrasta na wytwory przemysłu i skoro dzięki potęgującej się inflancji naszej waluty kurczy się jej siła nabywcza.

W świetle tych aksjomatów jasnem jest, że w dobie spadku kursu naszej waluty, co niestety stało się u nas zjawiskiem stałem, wzrost cen wytworów produkcji rolniczej jest naturalnem i nieuniknionem następstwem inflancji znaków pieniężnych i zwyżki cen innych towarów. Drożyzna artykułów żywnościowych nie jest więc przyczyną, lecz skutkiem nadmiernej emisji i spadku wartości naszego pieniądza i będzie nieucrhonnie wzrastała dopóty, dopóki nie zdołamy opanować kryzysu finansowego.

Z powyższych założeń wychodząc, Związek Polskich Organiizacji Rolniczych w memorjale swym staje na bezwzględnie negacyjnem stanowisku wobec wysuwanych przez pewne koła projektów walki z drożyzną drogą ustanowienia maksymalnych cen na artykuły żywnościowe i ograniczenia wolnego handlu temi artykułami na naszym rynku wewnętrznym — na stanowisku negacyjnem dlatego, że nie wolno stwarzać wyjątkowych warunków dla pewnych podstawowych gałęzi życia gospodarczego kraju, pozostawiając inne dziedziny w stanie wolnego nieskrępowanego rozwoju, nie wolno za pomocą sztucznych środków utrzymywać na stałym niezmiennym poziomie jednej tylko gałęzi produkcji, pozwalając jednocześnie na naturalne kształtowanie się cen innych towarów.

Stosowanie takich znachorskich metod kuracyjnych, równie zawodnych w medycynie, jak i w polityce ekonomicznej, dopuszczalne względnie li tylko chwilowo w czasie, gdy życie gospodarcze danego państwa staje się podobne do oblężonej twierdzy, uprawiane poniekąd w ciągu całych ubiegłych 4 lat naszej niepodległości u nas, wywołało już skutki, na które wszyscy patrzymy i które, co gorzej, wszyscy prawie odczuwamy, w dalszym ciągu, zaś doprowadzi nas do upadku i powstrzymania rozwoju rolnictwa w rolniczej Polsce. Uniemożliwi to zrównoważenie bilansu handlowego, sanację finansów: jest równoznaczne z zahamowaniem rozwoju ekonomicznego kraju, z powstrzymaniem wzrostu

dobrobytu i zubożeniem 2/3 zaludnienia Polski, które utrzymuje się z pracy na roli; a właśnie ta ludność rolnicza jest ludnością nawskroś polską i zubożenie jej pociągnie za sobą zredukowanie i osłabienie roli żywiołu polskiego w całokształcie naszego życia gospodarczego.

Wypowiadając się stanowczo przeciwko wszelkim tego rodzaju próbom „sanacji" ekonomicznej, Związek P. O. R. nie staje wcale na stanowisku lareissez faire'yzmu ekonomicznego przeciwnie uważa, że władze państwowe mają n tylko prawo, ale i obowiązek ingerencji w sferę życia gospodarczego w celu współdziałania sanacji istniejących stosunków. Ingerencja ta przejawia się winna we właściwych formach i metodach ograniczając się do zadań, które władze państwowe mogą i powinny podjąć i wykonać polegać zaś winna nie tylko na negacyjnych i prohibicyjnych zarządzeniach, ale również i to przedewszystkiem na pozytywnych środkach działania. „Tyle memorjał" ziemian, których zapytać się można, czy przewalutowywanie marek na dolary jest w stosunku dola pracę i na podatki płaci się nie w stosunku dolara, gdy właściciele nieruchomości miejskich pobierają czynsze w parytecie 4 marek polskich za dolara, gdy wreszcie urzędnicy państwowi i prywatni, zamiast miljonów, przy przewalutowaniu na dolary pobierają zaledwie setki tysięcy, które starczą na wyżywienie.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć tak liczny udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok naszego najukochańszego męża, ojca, dziadka i brata

ś. † p.

PIOTRA OWCZARKA

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu za wygłoszone słowa pociechy, kolegom zmarłego za Ich współczucie i którzy na swych barkach ponieśli drogie nam szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, składają z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać"

Żona, córka, zięć, wnuki i rodzina.

KRONIKA.

— SPROSTOWANIE.

Do naszej wzmianki w numerze wczorajszym p.t „Aresztowanie szantażysty" wkradło się bardzo przykre nieporozumienie. Mianowicie aresztowany został w Tyśmienicy nie atleta (p Orłow, a znany w Kaliszu ukrainiec Orłowski. P. Orłowa za wyrządzoną mu mimowolnie przykrość niniejszym przepraszamy.

— WIECZORY EKSPERYMENTALNE ROM- ROMANO.

We wtorek 23 bm, i w środę 24 stycznia przybędzie do Kalisza i wystąpi w sali Tow. Muzycznego światowej sławy, fenomenalny eksperymentator - medjumista Rom-Romano, którego występy spotykają się wszędzie z ogólnym uznaniem i zaciekawieniem, nawet wśród sfer ze świata naukowego, patrzących zazwyczaj na eksperymenty tego rodzaju okiem surowym: krytycznym. Najbardziej interesujące są doświadczenia wykonywane na własnej osobie na sposób fakirów hinduskich.

Bilety są do nabycia w cukierni p. Mayera.

— PODROZENIE CHLEBA. W piątek t. 19 bm, chleb znowu podrożał. Bochenek dwukilowy kosztuje obecnie 2700 marek.

— Z CZARNEJ GIEŁDY KALISKIEJ. Za dolara w Kaliszu w piątek żądano po 40,000 mk. za franki fr. po 2000 mk.

— Z EKRANU.

Kino „OAZA" wyświetlać będzie od dn. 20 b.m. obraz p.t. „Robinson Kruzoe", będący przeróbką na ekran najbardziej chyba popularnej książki Daniela Defoe pod tymże tytułem. Obraz ten jest inscenizowany przez jedną ze znanych agencji kinematograficznych francuskich. Nie możemy przemilczeć faktu, że dyrekcja kina przeznaczyła część dochodu z tego obrazu na rzecz szkolnictwa powszechnego w Kaliszu.

— PRZYKRY WYPADEK.

Referent tutejszego starostwa p. Rędziejewski uległ bardzo niemiłemu wypadkowi. Mianowicie schodząc ze schodów w Starostwie upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie palce u ręki.

— UCZACA SIE MŁODZIEZ W KALISZU.

Otrzymaliśmy następujące dane statystyczne co do uczącej się młodzieży w Kaliszu, a mianowicie: w szkołach średnich kształci się chłopców 1529, dziewcząt 1457, razem 2986. W szkołach powszechnych t.j. 3 maja, 17 marca, Franciszkańskiej, Kolejowej. im Mickiewicza, im. Konarskiego, im. Rephana, im. Reja, Opatrzności Boskiej i w szkole powszechnej żydowskiej chłopców i dziewcząt 4282.

— SKAZANIE ZŁODZIEI.

W dniu wczorajszym Sąd Pokoju I. okręgu m. Kalisza skazał za kradzież, popełnioną u p. Marji Kamińskiej, ul. Dobrzecka niejakiego Szmula Rotszteina na 2 lata więzienia i Mechana Złotogórskiego na 10 miesięcy więzienia.

— HISZPANKA. W Ostrowie i najbliższej okolicy panuje epidemja hiszpanki (grypy). W bardzo wielu wypadkach kończy się choroba śmiercią i świeżo zaszedł wypadek wymarcia całej rodziny w Przygodzicach.

— WYWOZ BYDŁA.

Pomimo ministerjalnego zaprzeczenia, iż nie udziela się pozwoleń na wywóz bydła i zboża za granicę wywóz taki istnieje i zwiększa się nieustannie.

We Lwowie w tych dniach pewien były urzędnik policji przyszedł do znanego masarza i pokazując mu zezwolenie na wywóz tysiąca sztuk świń do Czech, usiłował go wciągnąć do tego interesu.

Przez Lwów codziennie przejeżdżają wagony naładowane bydłem i nierogacizną, adresowane do Grzegórzek pod Krakowem, do Myślenic, Katowic, Trzebini i innych granicznych stacji. W ostatnich trzech tygodniach przeszło przez Kraków przeszło 55 wagonów z bydłem i 11 wagonów z nierogacizną ku granicy. Sfory agentów uganiają się po wsiach i za wszelką cenę wykupują bydło i świnie, podbijając cenę do niesłychanej wysokości.

Wywóz ten odbywa się legalną, a częściej nielegalną drogą.

— OBSZAR PANSTWA POLSKIEGO.

Ludność naszego Państwa wynosi, według urzędowego spisu z roku 1921 — 27.160.163 osoby w tem Polaków około 19 miljonów, a innych narodowości przeszło 8 miljonów.

Co do wielkości obszaru — stoi Państwo nasze na szóstem miejscu w Europie. Teren jego zajmuje 386. 273 km. kw. Pod względem zaludnienia zajmujemy w Europie miejsce 12-te.

Narodowości obcych liczy Polska 31,4 proc. ogółu ludności, co się równa dokładnie 8.500.170 Żydów jest w Polsce 3½ miljona, czyli jedna czwarta ogólnej ich liczby w Europie.

— WYŁAWIANIE METOW SPOŁECZNYCH.

W dniu onegdajszym t.j. 17 b.m. odbyła się ponownie między godz. 3 a 5 po połud. obława policyjna, w wyniku której zatrzymano 35 osób. które nie mogły wykazać się żadnemi dokumentami. Po sprawdzeniu w komisarjacie tożsamości 32 osoby natychmiast uwolniono, 3 zaś mężczyzn zaaresztowano, a mianowicie: Ignacego Grodzińskiego, który za kradzież i ucieczkę z aresztu policyjnego w Ostrowie był poszukiwany przez prokuratora przy tamtejszym Sądzie Okręgowym, Józefa Wawrzyniaka, poszukiwanego przez B. Z. Słuckiego pułku piech. stacjonowanego w swoim czasie w Kaliszu, za dezercję i przywłaszczenie munduru wojskowego oraz niejakiego Zbierzaka, który w swoim czasie uciekł z aresztu wojskowego.

W dniu wczorajszym t.j. 18 b.m. między godzinami 9 a 11 rano odbyła się po raz trzeci obława policyjna w naszem mieście, w wyniku której zatrzymano ogółem 15 osób. Po sprawdzeniu w komisarjacie ich tożsamości zatrzymanych niezwłocznie zwolniono.

— GDANSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE.

Firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Müchengasse 1 Pomorska Hurtownja Kolonjalna, Centrala w Grudziądzu za czas od 8—14 stycznia 1923 roku.

Sytuacja:: W tygodniu sprawozdawczym można było zauważyć na giełdach niemieckich dotąd niebywałą katastrofalną haussę, spowodowaną przez obsadzenie najważniejszych obszarów przemysłu niemieckiego przez Francję. Z powodu obawy dalszego spadku marki niem. powstała wprost paniczna sprzedaż takowej na wszystkich giełdach. Zagranica poczyniła w Niemczech większe zakupy jedynie dlatego by się pozbyć marek niem. Na giełdzie towarowej był ruch ożywiony. Na giełdzie gdańskiej notowano na początku tygodnia za markę polską 49,38, za dolara 9573, w końcu tygodnia za markę polską 48,88, za dol. 10.526. Na giełdzie Warszawskiej notowano na początku tygodnia za markę niem. 2,03, za dolara 18,810 w końcu tygodnia za markę niem. 2,04, za dolara 21000.

Kawa:: Ceny w krajach produkcyjnych w ostatnim czasie się często zmieniały. Zmiany te na ceny w Europie miały małe wpływy. Zapasy są na wyczerpaniu Nowych trasportów z Brazylji narazie nie oczekuje się. W ciągu tygodnia notowano za 1 kg.

Rio 2955 mkn. 6028 mkp., Viktorja 3005 mkn., 613 0mkp., Santos Prime 3888 mkn. 7931 mkp. Santos Superjor 3742 mkn., 7533 mkp. Guatemala I. 4630 mkn. 9240 mkp. Guatemala II. 4210 mkn. 8400 mkp.

Herbata: Tendencja na rynku światowym w dalszym ciągu mocna, zwłaszcza na tańsze gatunki, na które popyt ożywiony.

Java Orange Pecco 7708 mkn., 15725 mkp. Java Pecco 7458 mkn. 15206 mkp. Moning Congo 6314 mkn., 12880 mkp.

Ryż:: Tendencja mocna. Zapasów w Gdańsku jest bardzo mało. Nowych transportów oczekuje się w początku przyszłego tygodnia. Popyt ożywiony.

Burma II original 750 mkn. 1530 mkp. Burma II. Muhlenware 746 mkn. 1521 mkp.

Kakao:: Tendencja ożywiona. Z powodu wielkiej różnicy cen między kakao, a herbatą i kawą konsum się powiększa.

Amerykańskie „Blumenthal" 1157 mkn. 2360 mkp. Angielskie 22 proc. tłuszczu 1132 mkn. 2310 mkp.

Korzenie:: Tedencja słaba, tranzakcji poczyniono mało.

Pieprz Singapore 2166 mkn. 4418 mkp. Cassia lignea 2116 mkn. 4316 mkp. Goździki Zanzibar 5316 mkn. 10845 mkp.

Sledzie:: Popyt na śledzie nadal ożywiony. Gatunki tańsze są na wyczerpaniu.

Norw. Vaar 20 r. 48,830 mkn. 99315 mkp. Jarmouth Matties 91095 mkn. 185835 mkp.

Ceny w markach niem. i polskich rozumieją się za 1 kg. wyłącznie cła przy kursie (w markach niem) dol. 10526, funt. angiel. 49250, guld. hol. 4190, (w markach polskich) dol. 21000, funt. angiel. 100470, guld. hol. 8540, marki niem. 2,04

OBWIESZCZENIE

o rejestracji mężczyzn urodzonych w latach od 1883 do 1899 włącz.

Reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1922 r., Nr. AW. 2340 zarządzona została na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych (Dz. Ust. Nr. 85 poz. 764) po porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych rejestracja wszystkich mężczyzn urodzonych w latach od 1883 począwszy do 1899 włącznie.

Celem rejestracji jest ustalenie dotychczasowego stosunku wymienionych powyżej osób do powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Rejestracji podlegają także i te osoby, które czy to w b. państwach zaborczych, czy to już przez Komisje Przeglądowe, lub właściwe władze wojskowe w Państwie Polskiem uznane zostały za zupełnie niezdolne do służby wojskowej, nie wyłączając inwalidów.

Nie podlegają rejestracji osoby które:
1) obecnie służą czynnie w wojsku,
2) zostały zarejestrowane w P.K.U. jako ofic. rezerwy lub równorzędni.
3) są obywatelami państw obcych i mogą swoją obcą przynależność państwową dokumentami należycie udowodnić.

Rejestracja przeprowadzona będzie w każdej miejscowości stanowiącej siedzibę Magistratu urzędu gminnego, sołtysa w miejscu i terminie wskazanym przez odnośny Magistrat, urząd gminny, sołtysa.

Wzywa się wszystkich mężczyzn wymienionych powyżej roczników, zarówno tych, którzy w tej miejscowości stale zamieszkują jak i tych którzy w okresie rejestracji w niej przebywają, aby w dniach wyznaczonych dla rejestracji zgłosili się osobiście z posiad. przez siebie dokumentami stwierdzającymi tożsamość ich osoby, ich wiek i stosunek do służby wojskowej (dowód osobisty, paszport, metryka urodzenia, książka wojskowa, zaświadczenie bezterminowego urlopowania, dokumenty wojskowe b. państw zaborczych, wyciągi z ksiąg wojskowych b. państw itp.) do rejestracji w miejscu wskaz. przez Magistrat, Urząd Gminny, sołtysa.

Niezadośćuczynienie powyższemu wezwaniu będzie karane w myśl obowiązujących postanowień karnych.

Wojewoda (—) Dr. GARAPICH.

Łódź, dnia 4 stycznia 1923 r.

Powołując się na powyższe obwiesz. Magistrat m. Kalisza zawiadamia miesz., że rejestracja roczników 1883—1899 r. będzie się odbywać w tutejszym Magistracie zaczynając od 22 stycznia codziennie od godziny 9-tej rano do 3-ej popołudniu i od 5-ej do 8-ej wieczorem w pokoju № 7 na pierwszem piętrze w następującym porządku:

W poniedziałek 22 stycznia męż. ur. w 1883 r.
We wtorek 23 stycznia męż. ur. w 1884 roku.
W środę 24 stycznia męż. urodzeni w 1885 roku
W czwartek 25 stycznia męż. urodzeni w 1886 r.
W piątek 26 stycznia męż. urodzeni w 1887 r.
W sobotę 27 stycznia męż. urodzeni w 1888 r.
W poniedziałek 29 stycznia męż. ur. w 1889 r.
We wtorek 30 stycznia męż. urodzeni w 1890 r.
W środę 31 stycznia męż. urodzeni w 1891 r.
W czwartek 1 lutego męż. urodzeni w 1892 r.
W sobotę 3 lutego męż. urodzeni w 1893 r.
W poniedziałek 5 lutego męż. urodzeni w 1894 r.
We wtorek 6 lutego męż. urodzeni w 1895 r.
W środę 7 lutego męż. urodzeni w 1896 roku.
W czwartek 8 lutego męż. urodzeni w 1897 r.
W piątek 9 lutego męż. urodzeni w 1898 roku.
W sobotę 10 lutego męż. urodzeni w 1899 roku.

MAGISTRAT.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Kalisza poleca wszystkim popisowym zamieszkującym w obrębie miasta urodzonym w latach 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896 1897 i 1898 r., którzy otrzymali odroczenia w drodze superewizyjnej, a termin już upłynął, aby natychmiast stawili się w tutejszym P. K. U. wydział superewizyjny celem przedłużenia ich dokumentów, lub wydania nowych.

Przeciwko niestawającym zarządzone zostaną środki przymusowe.

Kalisz, dnia 19 stycznia 1923 roku.

MAGISTRAT.

OGŁOSZENIE

o zmianach w poborze miejskiego podatku ładunkowego obowiązujących od 22 stycznia 1923 r. począwszy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dnia 12 stycznia 1923 r. L. Dz. SM. 51/23 zatwierdziło na podstawie art. 3. dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z dnia 7 lutego 1919 (dz. praw nr. 14/1919, poz. 150) uchwałę Rady Miejskiej miasta Kalisza z dnia 14 grudnia 1922 r. w sprawie zmian statutu o miejskim podatku ładunkowym oraz w sprawie podwyższenia stawek w tym podatku w następujący sposób:

I. Miejski podatek ładunkowy od towarów wywożonych ze stacji kolei państwowych zostaje zniesiony z dniem 22 stycznia 1923 r.

II. Od ładunków odbieranych na stacji Kalisz, opłaca się przed wydaniem listu przewozowego na stacji Kalisz, od dnia 22 stycznia 1923 r. począwszy następujące stawki podatkowe, a mianowicie:

1) od przesyłek pospiesznych 400 mk. od 100 klg. wagi brutto.

2) od przesyłek zwyczajnych 100 mk. od 100 klg. wagi brutto.

3) Podatek od wagonowych przesyłek ładunku ustala się bez względu na siłę ładowną wagonu i różniczkuje się go według ilości podłóg w danym wagonie z zachowaniem takiego samego stosunku, przyczem za podstawę przyjmuje się wagon o przeciętnej ładowności t. j. wagon piętnastotonowy, posiadający nie więcej jak dwie podłogi i podatek pobiera się za całą ładowność w wysokości połowy stawki, ustalonej w p. p. 1 i 2 dla posyłek pośpiesznych i zwyczajnych. Dla wagonów posiadających 3 lub 4 podłogi podatek zwiększa się o 50 proc., a dla wagonów o 5 lub więcej podłogach o 100 proc.

Opłatę oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 klg. przyczem niepełne dziesiątki kilogramów liczy się za pełne, przy ładunkach pół i całowagonowych zaczęte 100 klg. liczy się za 100 klg.

4) Od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pośpiesznych, za które opłata przewozowa oblicza się według sztuki, a nie według wagi.

a) za konie i bydło rosłe 400 mk. od sztuki.

b) za wszelkie inne zwierzęta 100 mk. od sztuki.

Niniejsza kwota podatku miejskiego wynosi 50 mk.

Statut o miejskim podatku ładunkowym podany jest w Kaliskich Wiadomościach Samorządowych, dnia 18 stycznia 1923 r. Nr. 3.

Dotychczasowy sposób poboru miejskiego podatku ładunkowego pozostaje niezmieniony.

Kalisz, dnia 19 stycznia 1923 roku.

Prezydent miasta Kalisza (—) KOSZUTSKI.
Kierownik Wydziału - Ławnik (—) MOREAU.

Bolszewizm w Ameryce.

Czytamy w „Dz. Zw."

Ktoby sądził, że Stany Zjednoczone są wolnymi od wszelkich naleciałości anarchistycznych, komunistycznych i bolszewickich, ten się grubo myli i nie widzi dalej, niż koniec swojego nosa. Mniej spostrzegawczy amerykanie, wiedzą, że tu istnieje partja socjalistyczna, która nawet wysuwa swoich kandydatów na prezydenta Stanów, kongresmanów, gubernatorów, mayorów miast i innych urzędników, ale nie wielu wie, że poza tą partją legalną kryją się odłamy radykalne, które nurtują i podkopują rząd, oraz instytucje tego kraju. Wywrotowców wszelkiego autoramentu tu nie brak i choć nie występują oni tu jawnie, jak bolszewicy w Rosji, to jednakże prowadzą podziemną robotę i wierzą, że kiedyś doprowadzą do rewolucji w Stanach, obalą rząd, a sami ujmą go w ręce i będą się tak gospodarzyć, jak w Rosji.

Istnieją tu poza socjalistami grupy komunistyczne, anarchistyczne i bolszewickie pod różnemi postaciami i nazwami, które prowadzą propagandę wywrotową słowem żywem i pisanem. Gdy Stany Zjednoczone zostały wciągnięte w wir wojny światowej, ujawnili oni tu swą czynność antypaństwową do tego stopnia, że rząd był zmuszony więzić ich w obozach detencyjnych i karać za jawną zdradę, a kilka setek z nich okrętem odesłać do sowieckiej Rosji między niemi osławioną anarchistkę Emmę Goldman i godnego jej towarzysza Aleksandra Berkmana. Zostało tu jednak wielu innych tego samego typu wywrotowców, którzy nie tak jawnie występowali, ale tym bardziej są groźni dla całości i porządku państwa. Wydają pisemka w różnych językach i przez nie powoli sieją zarazę komunistyczną.

Krótko widzący i szowinistycznie usposobieni amerykanie zwalają winę na cudzoziemców, że to oni wyłącznie sieją tu propagandę anarchistyczną. Tymczasem tak nie jest, bo wielu wywrotowców, to rodowici amerykanie. Eugeniusz Debs, wódz socjalistów amerykańskich, radykał czystej wody, kilka razy kandydował na prezydenta Stanów, który został skazany na 10 lat więzienia federalnego za podburzanie umysłów podczas wojny światowej i ujawnienie zdrady, to amerykanin, urodzony w Terre Haute, Ind., który radykalizmem przewyższył swoich kolegów z Europy.

Morderey górników nieunijnych w Herrin, Ill., to niemal wyłącznie amerykanie, a także organizację anarchistyczną „Industrjal Workers of the World" stworzyli i podtrzymują amerykanie. Organizację Ku Klux Klan, którą obecnie śledzi i ściga rząd federalny, oraz władze poszczególnych stanów tak samo wymyślili amerykanie.

Obecnie tworzy się tu nowa partja polityczna pod szumną nazwą „Workers Party of America", która niby to ma zespolić robotników i zająć dominujące stanowisko w polityce tego kraju. — Partja ta miała swoją konwencję w New Yorku i na niej ujawniła swoje tendencje i hasła. Wśród nich jest: „Dyktatorstwo proletarjatu przez obalenie rządu kapitalistycznego i wprowadzenie reguł sowieckich".

Obawiając się kary i represji rządowych delegaci tylko półgębkiem mówili, że nie myślą tu zaprowadzić rządy na system istniejący w Moskwie i wywołanie zbrojnej rewolucji, ale z przemówień delegatów można było wyczuć, że do tego dążą, bo i rezolucje w tym duchu oni przyjęli. Podziemną robotę zostawili oni grupie komunistów, a sami tworzą legalną partję robotniczą, która jednakże ma być w ścisłym związku z żywiołami wywrotowymi.

Na czele tej nowej partji stoją przeważnie żydzi i niemcy. Najczynniejszym z nich jest Ludwik Lore, redaktor pisma „Volks Zeitung", wydawanego w języku niemieckim, a zdradzającego tendencje komunistyczne. Lore jest otwartym komunistą i nawoływał zebranych na konwencji do czynnej akcji i to natychmiastowej. Ostrzegał ich przed gwałtami, bo to pachnie karą, ale zalecał robotnikom, by użyli swej siły liczebnej i moralnej do obalenia rządu kapitalistycznego, zastępując go rządem proletarjatu.

A więc Stany mają już tu dość bolszewików i będą miały z nimi sporo kłopotu, jeżeli w czas nie zabiorą się do nich ostro.

Redaktor M. BRODWAN. Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1